

Wychowanie patriotyczne w Izraelu w świetle Starego Testamentu



Mgr Józef Kustra

Magister pedagogiki, którą studiował w latach 1960-65 na Uniwersytecie Wrocławskim we Wrocławiu. Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel zaś od 1975 r. jako katecheta w Archidiecezji Wrocławskiej. Od początku interesował się teologią a w szczególności teologią biblijną, która stała się dla niego codzienną lekturą. Autor wielu artykułów i refleksji opublikowanych na łamach wielu czasopism w kraju i zagranicą. Brał czynny udział w wielu sesjach, konferencjach naukowych oraz zespołach podejmujących pracę nad pedagogiką katolicką. Obecnie emeryt. Od 2006 jest studentem Podyplomowych Studiów Biblijnych przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Prowadzi intensywne badania nad pedagogiką katolicką w wymiarze biblijnym, patrystycznym, filozoficznym.

Pierwsza część rozważań nad wychowaniem patriotycznym w Izraelu w świetle Pisma Świętego Starego Testamentu¹ poświęcona była zagadnieniu kształtowania miłości do ojczyzny. Pojęcie ojczyzna za Czesławem Bartnikiem określiliśmy jako ...rodzicielską czasoprzestrzeń: ziemi, historii, kultury, otrzymanej miłości, daru życia uświadomionego i przeżytego². W tej części omówimy zagadnienie kształtowania w Izraelu miłości do narodu. Wyczerpuje to przyjętą w poprzedniej części definicję patriotyzmu jako miłość do ojczyzny i narodu. Również za Czesławem Bartnikiem przyjmujemy, że naród jest to „rodzina rodzin określonej części rodzaju ludzkiego (...), który posiada wymiar cielesny, duchowy i osobowy. Jest to prapierwotna społeczność ludzi, rodzin, zbiorowości w obrębie ojczyzny związanych w wyższą wspólnotę ludzką na tle

czasoprzestrzeni w żywy organizm somatyczno-psychiczny, realizujący w sobie określoną wewnętrzną osobowość kolektywną³. Ksiądz Profesor Czesław Bartnik przedstawia tu naród w analogii do osoby i mocno podkreśla wielką rangę budzenia miłości do narodu w niezwykle głębokich i przekonujących analizach i syntezach zamieszczonych w cytowanej tu znakomitej książce *Kiedy myślę naród*, którą należy polecać szczególnie nauczycielom i wychowawcom. W Starym Testamencie jest wiele dowodów na to, że o miłość do narodu, zgodnie z wolą samego Boga-Prawodawcy usilnie zabiegali przywódcy (choć trzeba przyznać, że nie wszyscy) polityczni i religijni Izraela oraz izraelscy nauczyciele (w szerokim znaczeniu tego słowa). Starali się oni zaszczerpić tę miłość młodzieży i dorosłym, którzy nie zawsze umieli spełniać zadania patriotyczne, a naród jak wody i po-

¹ J. Kustra, *Wychowanie patriotyczne w Izraelu w świetle Pisma Świętego Starego Testamentu*, [w:] *W kierunku pedagogiki katolickiej*, J. Zimny (red.). Stałowa Wola 2008, s.227-246.

² Cz. Bartnik, *Kiedy myślę naród*, Radom 2003, s.42.

³ Tamże, s.9.

wietrza potrzebuje miłości.

Żydzi używali dwu różniących się znaczeniowo pojęć: naród (hbr. am) oraz narody (hbr. gojim). Przez naród rozumie siebie, a przez narody tych, którzy nie należeli do wspólnoty narodu przymierza, czyli nie-Żydów. Taki podział dawało im mocne poczucie tożsamości i odrębności, a przymierze z samym Bogiem Wszechmocnym (hbr. El Szaddaj) zawarte na Górze Synaj ukazywało im własną, wyjątkową godność oraz świadomość religijnego posłannictwa, którego jednak pełny wymiar odsłoni dopiero Jezus Chrystus. W tym kontekście poczucia odrębności, wybraństwa i posłannictwa tworzyła się i doskonaliła dydaktyka wychowania patriotycznego w starożytnym Izraelu.

Żydzi, jak świadczy o tym Stary Testament, doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że Bóg wybrał cały naród i całemu narodowi, a nie tylko niektórym wyznaczyl do spełnienia ważne zadania. Dlatego naród powinien być przedmiotem troski i miłości bez wyjątku wszystkich Izraelitów w miarę ich możliwości i powinności; może według zasady podanej przez Pana Jezusa: Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie (Łk 12,48). Każdy więc Żyd powinien być odpowiedzialny za naród oraz starać się pilnie o wszystko, co dla całego narodu i organizacji narodowych było potrzebne, nie mówiąc już o tym, co było niezbędne. Ale też i naród poprzez instytucje państwowe czy para państwowe (np. w okresie niewoli), poprzez instytucje religijne, samorządowe, stanowe, edukacyjne, obronne itp. podobnie powinien się troszczyć o wszystkich swoich członków, o dobro wspólne oraz

o dobro osobiste każdego, nie pomijając biednych i ułomnych, według prawa zawartego w Piśmie Świętym. Ci ostatni powinni być według tego prawa objęci szczególną opieką. Podkreślone to jest na wielu miejscach w licznych księgach. Starego i Nowego Testamentu (zob. np. Wj 23,6 ; Pwt 15,9-11. 15,11 ; Prz, 14,31 oraz par.).

Widzimy już ogólny zarys wychowania patriotycznego w starożytnym Izraelu w przestrzeni miłości do narodu. Przechodząc do spraw konkretniej związanych z omawianym zagadnieniem, zacznijmy od wychowawczego kształtowania stosunków pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa, pomiędzy bliźnimi tworzącymi przecież naród. Bliźni hebrajskie *rea* to dla Żydów każdy Izraelita, członkowie wybranej wspólnoty przymierza i prawie wyłącznie tylko oni. Gojim nie byli uznawani za bliźnich⁴. Jest to ważne podkreślenie, ponieważ bliźni byli objęci szczególną opieką prawną i przykazaniem miłości: Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego swego jak, jak siebie samego. Ja jestem Pan! (Kpł 19,18). Dziś, przywołując tamte czasy, trafnie byśmy powiedzieli, że była to opieka prawna na wysokim poziomie etycznym. Niestety, przepisy Tory traktujące o stosunku do bliźnich odczytywane były przez Żydów zwykle jako odnoszące się wyłącznie do nich. Od religijnego integryzmu żydowskiego i polityczno-narodowego partykularyzmu, które zwykle wywołują nacjonalizm, do osadzonego na Nowym Testamencie uniwersalizmu chrześcijańskiego było jeszcze bardzo daleko. Ale przejdźmy konkretnie do podjętego te-

⁴ Szersze przedstawienie treści tych pojęć [w:] Słownik teologii biblijnej, Warszawa 1997, s. 75; Słownik wiedzy biblijnej, Warszawa 1997, s. 70.

matu rozpoczynając od wychowania do miłości bliźniego.

Droga od miłości bliźniego do miłości narodu może się komuś wydawać zbyt daleka, kręta i sztuczna, ale to złudzenie. Miłość jest najwyższym stopniem moralności, a naród składa się z jednostek-osób i im one są doskonalsze w świadczeniu miłości, tym doskonalszy jest naród. Jest to oczywisty truizm. Więc wychowanie patriotyczne nie może w żadnym wypadku pominąć takiego formowania osobowości, które umożliwia i ułatwia świadczenie miłości bliźniemu, lecz wręcz odwrotnie – wymaga takiej formacji. Każdy więc jakikolwiek izraelski program formalny czy nieformalny, państwowy, religijny czy rodzinny z pewnością wszystkie te słuszne wymagania uwzględniał i akceptował, a przynajmniej powinien to zrobić. Stary Testament potwierdza słuszność tej drogi przez podane nakazy, zakazy i zachęty (np. zawarte w Dekalogu), a także przez ujawnianie fatalnych skutków demoralizacji dla jednostek i dla całego narodu:

Biada ci narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójcekie, dzieci wiarołomne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. (...) cała głowa chora, całe serce osłabłe; od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej (...) Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone (Iz 1, 4-7).

Bo czyż ludzie zdemoralizowani są w stanie służyć wydajnie narodowi i ojczyźnie, pomnażać ich dobra, bronić ich w razie potrzeby przymnażać im dobrej sławy i znaczenia wśród innych narodów? Jest to ewidentnie niemożliwe.

Uczenie, wdrażanie, formacja postaw

patriotycznych wymagała, tak jak zawsze wymaga, pracy wychowawczej nad kształtowaniem uczuć patriotycznych oraz konkretnych czynów skierowanych pozytywnie ku miłości. Oczywiście, uczucia, to jeszcze nie miłość i nie mierzy się miłości jedynie miarą uczuć nawet tych najbardziej wzniosłych, przyjemnych i bardzo skądinąd pożądanym, które mogą się pojawiać i pojawiają się zwykle u ludzi służącym narodowi i bliźnim. Owszem tam, gdzie jest dobra wola służenia narodowi i ojczyźnie, służba ta, nawet heroiczna, jest wykonywana często przy ich braku. Niemniej są one oczekiwane, chyba przez wszystkich, i traktowane jako „zapłata” za miłość. Miłość w istocie rzeczy jest wykonywaniem, spełnieniem woli służenia innym i wymaga konkretnych czynów na rzecz ich dobra. Takie właśnie czyny stanowią miłość, są one jej miarą i zarazem miarą patriotyzmu, jeśli się odnoszą do narodu. Uczucia są jednakże ważnym naturalnym bodźcem wywołującym miłość oraz czynnikiem motywującym ją i podtrzymującym. Uczucia miłości skierowane ku bliźnim i narodowi są wspinałym darem Bożym. Ale darem Bożym podtrzymującym oraz inicjującym miłość do narodu są też uczucia smutku, żalu, przygnębienia, czego jakże wymownym i oczywistym nie jedynym przykładem biblijnym jest np. Księga Lamentacji opłakująca klęskę Judei w roku 587/586. Klęska ta pociągnęła za sobą zniszczenie całego kraju, a zwłaszcza Jerozolimy wraz ze świątynią Salomona, spowodowała śmierć i niewolę tysięcy ludzi. Jest ona przestrożą przed złem moralnym, brakiem miłości prowadzącym nieuchron-

nie do osłabienia duchowego i materialnego narodu, do utraty suwerenności i w końcu do jego dezintegracji, a nawet całkowitego upadku.

Ach! Jakże zostało samotne miasto tak ludne, jak gdyby wdową się stała przodująca wśród ludów; władczyni nad okręgami trzodzi się pod przymusem. Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza (Lm 1,1-2).

Każdy Żyd obrzezany, niezależnie od tego, kiedy żył, uważał siebie i był przez całą społeczność uważany za odpowiedzialnego za wykonanie woli Bożej. Jako członek narodu związanego przymierzem z Bogiem wiedział, a przynajmniej powinien wiedzieć, że spoczywa na nim obowiązek troski o dobro narodu do którego należy dochodzić przez miłość bliźniego, to znaczy przez czynną troskę o jego dobro taką, jak o swoje. Oczywiście, każdego obowiązywało w stopniu najwyższym przestrzeganie i wypełnianie wszystkich warunków sformułowanego w Torze przymierza. Niestety ten naród „twardego karku”, jak go na wielu miejscach nazywa Biblia, nieraz w stopniu bardzo wysokim przymierze to zdradzał, łamał je, odstępował od niego w zakresie miłości Boga, narodu i bliźniego. Zresztą, wszystkie te miłości ściśle od siebie zależą i świadczą o jakości patriotyzmu. Wychowanie patriotyczne było zatem konieczne tak, jak konieczne jest i dzisiaj w każdym narodzie. Śmiało możemy również do siebie samych – Polaków, i chyba do wszystkich współczesnych narodów, odnieść gorzkie słowa wielu natchnionych proroków i mędrców Starego Testamentu piętnujących grzechy popełniane przeciw bliźnim. Oto budzący wyrzuty sumienia głos

skargi Boga na Izraela-Odstępcę (Jr 3,11-12) zanotowanej przez proroka Amosa:

Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego (wyroku), gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; w proch ziemi wdeptują głowy biedaków i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieважаć święte imię moje. Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga (Am 2,6-8).

Najważniejszym starotestamentalnym źródłem wskazań wychowawczych dotyczących formowania pożądanych postaw patriotycznych zarówno dla wychowawców jak i wychowanków jest cieszący się u Żydów największym autorytetem spośród wszystkich ksiąg biblijnych Pięcioksiąg zwany Mojżeszowym. Liczne zawarte w nim prawa, nakazy i zakazy, zachęty i kary odnoszące się do patriotyzmu jako miłości do narodu. a zapisane mniej lub bardziej dokładnie w pamięci Izraelitów, mniej lub bardziej właściwie rozumiane były bardzo często przywoływane przez proroków, mędrców i nauczycieli, omawiane, wyjaśniane i komentowane w kontekście ważnych wydarzeń aktualnych i, jeśli to było potrzebne, także przeszłych. Lektura ksiąg: prorockich i sapienjalnych, oraz lektura innych pozostałych ksiąg nie tylko pobudzała do podejmowania angażujących refleksji patriotycznych, ale uświadamiała też pilną potrzebę praktycznych działań na rzecz ojczyzny i narodu (zob np. Jer rozdz. od 2 do 12).

Naród wykonuje swoje obowiązki poprzez najróżniejsze instytucje, organizacje, grupy społeczne. Dla państwa i spo-

łeczeństwa, dla narodu są one niezbędne jako media w służbie narodowi. Naród bez nich jest abstrakcją. Stanowią więc dobro wspólne, o które z natury rzeczy każdy członek narodu powinien się troszczyć, zabiegać o nie, udoskonalać, pracować na ich rzecz. A co to oznacza, jeśli nie miłość do narodu, jeśli nie dobrze zrozumiany patriotyzm? Poszukajmy w Starym Testamencie potwierdzenia słuszności tej myśli oraz jej wprowadzania w życie przez Żydów w ramach wychowania patriotycznego. Dla przykładu wybierzmy rodzinę. Żydzi z pewnością dobrze zdawali sobie z tego sprawę, wiedzieli, że w rodzinie rodzi się i formuje miłość do ojczyzny i narodu, do państwa i wszystkich obywateli. Właściwie ukształtowany patriotyzm oparty na miłości, której żądał od narodu wybranego Bóg, to znaczy ukształtowany zgodnie ze wskazaniem Pisma Świętego – a takie wychowanie w atmosferze miłości zapewniała lub powinna była zapewniać przestrzegająca prawa Bożego, religijna rodzina izraelska - z całą pewnością nie prowadził do nacjonalizmu, lecz raczej otwierał możliwości pomnażania dobra wspólnego wszystkich narodów w zgodnej z nimi współpracy. Niestety, jednak faktem jest, że Żydzi, byli w czasach starotestamentalnych w zauważalnym stopniu nacjonalistami, ale przyczyną tego bynajmniej nie było wychowanie w takiej rodzinie nawet wtedy, gdy wychowywała obrońców ojczyzny walczących zbrojnie z zewnętrznymi wrogami. Przyczyną tego stanu rzeczy były z pewnością ówczesne warunki geopolityczne

oraz zlekceważenie przez Żydów Bożej nauki - także przez rodziny – albo też błędne odczytanie tej nauki oraz błędne jej zastosowanie w życiu praktycznym także w dziedzinie wychowania patriotycznego w rodzinie i poza rodziną. My chrześcijanie umocnieni dodatkowo nauką Nowego Testamentu możemy być pewni, że jesteśmy na właściwej drodze, gdy należyte, to znaczy wielkie znaczenie nadajemy wychowaniu patriotycznemu. W tym kierunku powinniśmy dążyć i śmiało odpierać ataki na patriotyzm ze strony globalistów, neomarksistów, postmodernistów oraz wszystkich naiwnie ulegających prądom kosmopolitycznym⁵.

A wreszcie Bóg rzekł: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam...” Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży stworzył go: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...” (Rdz 1,26-28).

Podejmując temat rodziny oraz jej roli w wychowaniu patriotycznym w Izraelu, nie sposób było nie przytoczyć tego wspaniałego cytatu z Księgi Rodzaju. Ponieważ jest to słowo Stwórcy, naszego Ojca, wiemy, że rodzina jest Jego dziełem i że również naród, jak wnioskujemy, stanowiący rodzinę rodzin, również wyszedł z Jego wszechmocnych rąk. Przygotowanie człowieka do życia we wspólnocie narodu zupełnie naturalnie rozpoczyna się w rodzinie. Rodzina w Izraelu była wielopokoleniowa, i już to samo ułatwiało dzieciom przechodzenie do jeszcze szerszych kręgów społecznych. Była naturalnym środowiskiem

⁵ Na temat tych współczesnych poglądów piszą zob. H. Kiereś, *Służyć kulturze*, Lublin, 1998; M.A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Lublin 2004; S. Wielgus, *Kościół katolicki dziś*, [w:] „Nasz Dziennik” 16-17. 11. 2002, oraz Kapłan wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie, [w:] „Nasz Dziennik” 13 – 14. 01.2007.

wychowawczym. Tam dzieci izraelskie swoją edukację rozpoczynały i kontynuowały, a bardzo często kończyły. Bogate i uregulowane licznymi przepisami życie religijne dawało okazję poznawania tradycji narodowej i przyjmowania jej w dalszym życiu. W czasie różnych świąt i cotygodniowych szabatów dorośli zachęcali młodzież do zadawania pytań, na które rodzice dawali jej odpowiedzi⁶. A były to pytania dotyczące także historii narodu czy życia i dokonań bohaterów narodowych. Np. w czasie Świąta Purim na pewno tematem rozmów była Estera i uratowanie przez nią narodu z zaplanowanej przez wrogów zagłady. Zdarzało się też, że dzieci organizowały, albo dla dzieci organizowano przedstawienia prezentujące postacie i wydarzenia opisane w Księdze Estery. W czasie Świąta Namiotów rodziny mieszkaly w namiotach i w ten sposób jakby uobecniały marsz swoich przodków przez pustynię do ziemi obiecanej. Albo czy można sobie wyobrazić nieobecność przy tej okazji rozmów o życiu, wierze, przygodach i godnych naśladowania (a czasem nie naśladowania) czynach Abrahama, Izaaka, Jakuba i ich synów, potem Mojżesza, Salomona, innych królów, licznych bohaterów i proroków?

Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?(Pwt 4,7).

Tym cytatem z Księgi Powtórzonego Prawa kończymy rozważania nad pierwszą częścią tematu patriotyzmu

wyrażanego poprzez miłość do narodu, a mianowicie nad zwyczajną miłością do bliźniego, nad troską o jak najlepsze zorganizowanie życia społecznego, ekonomicznego i politycznego. Ta miłość i troska są fundamentalną częścią patriotyzmu i bez nich patriotyzm nie tylko nie wzrasta, ale zanika i nie dokonuje się rozwój narodu. Użyte powyżej słowa: kończymy rozważanie nie oznaczają bynajmniej wyczerpania zagadnienia. Jest to jedynie krótki wstęp do niego i skromne zasygnalizowanie wymagające rozwinięcia i kontynuacji. Następna część wprowadza bardziej bezpośrednio do zagadnienia narodu jako samodzielnego organizmu wyrosłego naturalnie w odwiecznym procesie antropogenezy. Wspomniany już ks. Prof. Czesław Bartnik stwierdza że: Naród ma (...) jakąś paralelność do jednostkowej osoby ludzkiej. Są to trzy podstawowe wymiary: somatyczny, duchowy i osobowościowy⁷. Podkreśla też, że najważniejszym z tych wymiarów jest wymiar osobowościowy. Trzymajmy się tego tym bardziej, że wyraźnie potwierdza tę „osobowość” narodu przedstawiony cytat biblijny: ten wielki naród to lud mądry i rozumny. Rozumną i mądrą może być tylko osoba, a osoba powinna być przedmiotem i dodajmy: także podmiotem miłości jako, że tylko osoba jest do miłości zdolna⁸. Świadczenie miłości do narodu czyli praktyczne przejawianie czynnej troski o dobro narodu, a więc o dobro wspólne, jest zatem czymś naturalnym dla osoby ludzkiej. Nienaturalnym jest brak takiej miłości. Pierwsza postawa ludzi jest aprobowana, pochwalana i za-

⁶ Zob. Encyklopedia biblijna, Warszawa 1997, s.161.

⁷ K. Wojtyła, Miłość i odpowiedzialność, Lublin 1975, s. 92 – 103.

⁸ M.A. Krąpiec, Dz.cyt. s. 15.

lecana przez całe Pismo Święte, a druga odrzucana i potępiana. Tak Pismo Święte uczy patriotyzmu.

Następna część cytowanej wyżej pe-rykopy biblijnej wskazuje na czynniki zewnętrzne motywujące i uzasadniające miłość do narodu: Bo któryż naród ma bogów tak bliskich...? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe...? Wspólna religia ukierunkowująca naród na wartości najwyższe, ukazująca i uzasadniająca sens życia oraz wspólna moralność prowadząca do świętości, umożliwiają dokonywanie korekty błędów moralnych i wskazują prostą drogę do miłości narodu. To one wskazywały ją i prowadziły do niej naród Izraela. To właśnie wszędzie i w każdym czasie historycznym są niezbywalnym czynnikiem rozwoju narodów, ich umacniania oraz integracji. Dzięki nim naród staje się zdolny do świadczenia miłości wzajemnie wszystkim swoim obywatelom i może wejść na drogę twórczej, pokojowej i przyjaznej interakcji międzynarodowej. Odejść od Boga i żyć niemoralnie znaczy tyle dla narodu, co utracić dobra, które może on jako „osoba zbiorowa” dać poprzez właściwe sobie instytucje osobom jednostkowym – swoim własnym członkom i ubogacąc nimi inne narody. Taką naukę głoszoną klarownie, zrozumiale i z wielką mocą łatwo można znaleźć na kartach Starego i oczywiście N.T.

Jak w Izraelu przejawiała się miłość do własnego narodu? Biblia dostarcza wiele przykładów heroicznej miłości zrealizowanej przez wielkich bohaterów narodowych, którzy pociągają wielu swoją odwagą, poświęceniem dla narodu, mądrością, szlachetnością i wiernością. Ale Biblia podaje też przykłady ludzi złych,

niewiernych Bogu, narodowi i ojczyźnie, którzy swoimi czynami spowodowali wiele nieszczęść. Pismo święte pokazuje tych ostatnich jako przykłady odstrasające od zła. Mają jeszcze i tę zaletę, że w jaśniejszym świetle widzimy pierwszych, pozytywnych bohaterów, a ich wzdragamy się naśladować. To też należy do wychowania patriotycznego. Z pewnością bardzo pożyteczną zdobyczą w zakresie wiedzy o wychowaniu patriotycznym w starożytnym Izraelu jest zapoznanie się z postaciami izraelskich bohaterów narodowych, którzy dokonali wiele wspaniałych dzieł dla swojego narodu i nie tylko dla swojego. Najlepiej byłoby przeczytać w tym celu wszystkie księgi Starego Testamentu, co może sprawiać pewne trudności. Ale Księga Mądrości Syracha przedstawia liczny poczet wielkich Izraelitów, którzy byli jednocześnie wielkimi patriotami. Szkoda, że mówi o nich bardzo krótko, tylko w sześciu małych rozdziałach – od 44 do 50. Wymienieni są tam królowie, wodzowie, kapłani, prorocy, mędrzy i inni. Ciekawą postacią spośród wielkich izraelskich patriotów, o której – z pożytkiem dla lepszego przedstawienia tematu patriotyzmu - warto nieco więcej powiedzieć, jest wspaniała Żydówka Estera. Zachęcając Czytelników do przeczytania całej Księgi Estery, powiedzmy o niej tylko parę zdań. Otóż Estera dzięki swojej wielkiej urodzie zostaje żoną króla babilońskiego Kserksesa (Ahaszwerosza). Na Żydów pozostających wtedy w niewoli został wydany wyrok śmierci. Estera, sama narażając się na śmierć, podejmuje bohaterską decyzję ratowania swojego narodu. Jej wspaniałą miłość do narodu ukazuje modlitwa, którą wznosi do Boga:

Panie mój, Królu nasz, Ty jesteś jedyny, wspomóż mnie samotną, nie mającą poza Tobą wspomóżyciela, bo niebezpieczeństwo jest niejako na mojej ręce. Słyszałam od młodości mojej w pokoleniu moim ojczystym, że Ty, Panie, wybrałeś Izraela spośród wszystkich narodów i ojców naszych ze wszystkich ich przodków na wieczyste dziedzictwo... A teraz zgrzeszyliśmy wobec Ciebie i wydałeś nas w ręce naszych wrogów (...) Wybaw nas ręką Twoją i wspomóż mnie opuszczoną i nie mającą nikogo poza Tobą, Panie (Est 4, 17l-17t).

Żydzi uczcili swoją bohaterkę narodową przez ustanowienie święta Purim. Ta decyzja była istotnym umocnieniem patriotyzmu jej rodaków. Jej wzór poświęcenia się dla narodu przez całe stulecia rozpałał uczucia i potęgował wysiłki patriotyczne tysięcy starszych i młodszych Izraelitów, uczył ich miłości do Boga i do narodu.

ZAKOŃCZENIE

Naród Izraelski poprzez swoją historię oraz przez spełnianie trudnych zadań zleconych mu przez Boga spowodował pojawienie się nowej, nieznaney poza nim filozofii narodu. Można nawet powiedzieć, że on sam ją stworzył. Filozofia narodu nie była zatem znana jako jakaś wyjaśniająca teoria społeczności, z wyjątkiem narodu żydowskiego, który poczuł się - chyba jedyny wśród mieszkańców świata - jako „Naród Przymierza” i dał temu wyraz w swej bogatej twórczości religijnej, stanowiącej Biblię Starego Testamentu. Mamy tu do czynienia z innym paradygmatem narodu ...⁹. Poza Izraelem mieliśmy do czynienia nie tyle z narodami, co z państwami. Również w czasach współczesnych spotykamy

się z negacją narodu i patriotyzmu.¹⁰ Nie wdając się tutaj w dokładniejsze przedstawienie tego problemu, ale jedynie go podkreślając, pragnę ukazać pilną potrzebę wychowania patriotycznego i budzenia w społeczeństwie świadomości patriotycznej. Pismo Święte jest źródłem informacji nie tylko religijnej, ale również wychowawczej. Jest, jeśli tak można określić niezastąpionym i popartym autorytetem samego Boga swoistym „podręcznikiem” do nauki patriotyzmu. Moje artykuły podejmujące temat wychowania patriotycznego w świetle Pisma świętego, w istocie rzeczy są jedynie skromnym wstępem do dalszych badań i zachętą do ich podjęcia i kontynuowania z oczekiwanym pożytkiem dla narodu. Kieruję ją do specjalistów w tej dziedzinie, których w Polsce dzięki Bogu nie brakuje.

STRESZCZENIE

Autor przedstawił specyficzną koncepcję filozofii narodu, która zrodziła się w Izraelu. Autor podkreślił potrzebę wychowania patriotycznego, zaznaczył także, że Pismo Święte jest nie tylko źródłem informacji religijnej, ale także wychowawczej.

SUMMARY

PATRIOTIC UPBRINGING IN ISRAEL IN THE LIGHT OF IN THE OLD TESTAMENT PATRIOTISM EXPRESSED IN LOVE TO THE NATION

The author described a specific concept of philosophy of the nation, which was born in Israel. The author stressed the necessity of patriotic upbringing, emphasized also that the Bible is not only source of religious information, but also a source of upbringing information.